



BIURO
WYCINKÓW
PRASOWYCH

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 28-59-59

DZIENNIK LUDOWY

A

WARSZAWA, UL. GRZYBOWSKA 4/8

wydanie 1 6 -01- 1973

Dobry start Teatru Małego

665
Od kilku dni w repertuarze stołecznych teatrów znajdujemy nową pozycję. Jest nią „Anty-gona” Sofoklesa wystawiana w Teatrze Małym. „Mały” — to ukończona właśnie, wyjątkowo udana scena Warszawy, jedna z najnowocześniejszych i najbardziej funkcjonalnych w naszym mieście. Mieści się ona w podziemiach kina „Relax” na Wschodniej Ścianie, zbudowana jest w sposób prosty i oryginalny, ze sceną bez rampy, wchodzącą w widownię.

Teatr Mały jest filią Teatru Narodowego, a więc dyrekcję nad nim sprawuje — jak w „Narodowym” — Adam Hanuszkiewicz. On też jest reżyserem pierwszego przedstawienia no-

wej sceny — Sofoklesowej Anty-gony.

A przedstawienie to pod każdym względem udane. Oprócz Hanuszkiewicza i Opalińskiego występują w nim studenci IV roku PWST. I oni nadają sens temu spektaklowi, który choć oparty o starożytny tekst, jest młody i współczesny. Studenci grają w nim samych siebie. W codziennych strojach, bez makijażu i dekoracji — wypowiadają Sofoklesowym wierszem wątpliwości i niepokoje, które poruszają ich samych. Tekst Sofoklesa „idzie” cały niemal czas pod muzykę Macieja Mateckiego, znakomitą wręcz muzykę, która wyostrza i uwy-pukla podstawowe konflikty starej tragedii i jednocześnie przemienia ją we współczesny musical czy śpiewogrę.

— Występ studentów PWST na naszej nowej scenie — powiedział przed inauguracją „Małego” Adam Hanuszkiewicz — nie jest bynajmniej przypadkiem. Współpraca ze szkołą aktorską stanie się dorocznym zwyczajem tego teatru. W każdym sezonie będzie tu pokazywane jedno przedstawienie dyplomowe. Przewidziane są także warsztaty reżyserskie młodych absolwentów szkoły.

Plany „Małego” są niezwykle fra-pujące. Jeszcze w tym miesiącu teatr zapowiada drugą premierę — współczesną komedię węgierską: „Zabawę w koty” — w reżyserii Jana Machulskiego, z Ireną Eichlerówną w głównej roli. A następnie kilka innych przedstawień w reżyserii Konrada Swinarskiego, Andrzeja Wajdy, Andrzeja Łapickiego i Jerzego Skolimowskiego.

Stolicy przybył teatr, który ma wszelkie szanse stać się jedną z ciekawszych jej scen.

H. P.